

Hiszpańskie władze chciałyby zakazać demonstracji

25 lutego 2015

Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwała Hiszpanię do odrzucenia proponowanych, kontrowersyjnych zmian w ustawie dotyczącej protestów ulicznych, które potocznie nazwano „prawem knebla”.

Proponowane zmiany zakładają wysokie kary za uliczne protesty i ograniczenie do minimum możliwości ich zorganizowania. Eksperci ONZ oraz organizacji pozarządowych są zgodni co do tego, że propozycje uderzają w podstawowe prawa i swobody obywatelskie.

Kontrowersje dotyczą zmian proponowanych do kodeksu bezpieczeństwa publicznego i kodeksu karnego. Maina Kiai, ekspert ONZ ds. wolności zgromadzeń i zrzeszania się, powiedział, że hiszpańskie propozycje ograniczają podstawowe prawa, takie jak prawo do wolności wyrażania opinii. Pięcioosobowa grupa ekspertów ONZ powiedziała, że są to próby zamknięcia ust obywatelom protestującym przeciwko działaniom rządu w walce z kryzysem gospodarczym i bezrobociem sięgającym prawie 25 procent.

„Ze względu na niejasność zapisów, ustawa ta wykorzystywana może być przeciwko ludziom, którzy w sposób pokojowy chcą skorzystać ze swojego prawa do protestu” – powiedziała dziennikarzom Maria Serrano, rzeczniczka Amnesty International.

Ostatni z protestów przeciwko proponowanej ustawie odbył się w Madrycie 15 lutego. Demonstranci zarzucali rządowi próby uciszenia ich krytyki władzy i ograniczenie ich wolności do wyrażania swojego zdania na problemy kraju.

Zmiany dotyczące protestów zawierają m.in. propozycje kar

więzienia za naruszanie porządku publicznego, a także ogromne grzywny – do sześciuset tysięcy euro dla organizatorów spontanicznych, niezarejestrowanych protestów. Dodatkowo karą sześciuset euro zagrożone byłoby „okazanie braku szacunku do służb mundurowych”. Karą do trzydziestu tysięcy euro miałoby być zagrożone filmowanie i fotografowanie policjantów, które mogłoby zagrażać ich bezpieczeństwu. W tej kwestii przepisy są dość niejasne i mogłyby być wykorzystywane do uniemożliwienia filmowania nadużyć policjantów, którzy podczas demonstracji dopuszczają się nadużywania władzy i przemocy wobec protestujących.

Ustawa ma być tematem debaty, a ewentualne zmiany prawa mają nastąpić w ciągu kilku miesięcy. Ciesząca się większością w izbie wyższej parlamentu Partia Ludowa będzie próbować przeforsować te zmiany, które zdaniem krytyków pasowałyby do totalitarnego reżimu.

Na podstawie: rt.com

Źródło: [Autonom](https://autonom.pl)